

Sygn. akt I ACa 791/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2022 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. D. (1) i M. D. (1)**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. w W.**

o ustalenie, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 26 maja 2021 r. sygn. akt I C 435/20

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punktach I i II w ten sposób, że ustala, że zawarta pomiędzy powodami M. D. (1) i J. D. (1) a pozwanym Bankiem (...) SA w W. w dniu 23 czerwca 2006 r. umowa o kredyt hipoteczny nr (...) jest nieważna,**

b) **w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.434 (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;**

II. oddala apelację pozwanego;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 5.050 (pięć tysięcy pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

SSA Krzysztof Chojnowski

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 czerwca 2020 r., skierowanym przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., powodowie M. D. (1) oraz J. D. (1) wnieśli o:

-ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) (...) z dnia 23 06 2006 zawartej pomiędzy powodami a pozwanym,

ewentualnie:

- o zasądzenie na ich rzecz kwot 51 771,35 zł oraz 16 507,36 CHF wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty

nadto wniesli o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2021 r. Sąd Okręgowy Olsztynie w punkcie I oddalił powództwo o ustalenie oraz o zapłatę kwoty 51 771,35 zł wraz z odsetkami, w punkcie II zasądził od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów J. D. (1) i M. D. (1) kwotę 16 507,36 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 września 2020 r. do dnia zapłaty w pozostałej części roszczenie odsetkowe oddalając; w punkcie III koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie jako konsumenci i pozwany bank w dniu 23 06 2006 r. podpisali umowę kredytu hipotecznego nr (...) (...). Umowa została podpisana na podstawie wniosku kredytowego, w którym kwotę wnioskowanego kredytu powodowie oznaczyli w walucie polskiej, a jako walutę kredytu wskazali walutę szwajcarską (CHF) z okresem 300 miesięcy spłaty. Przy składaniu wniosku powodowie podpisali informację o istniejącym ryzyku kursowym i ryzyku zmian stóp procentowych, które dotyczy przede wszystkim kredytów w euro i we franku szwajcarskim oraz że występujące ryzyko kursowe sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia przeliczana na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom w zależności od aktualnego kursu waluty, co rzutuje również na wysokość oprocentowania kredytu. Poinformowano też powodów o tym, że ryzyko to jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się osoba osiągająca dochody w tej samej walucie obcej. W oświadczeniu tym zasugerowano również rozważenie długoterminowego kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjniejszych aktualnie warunków cenowych, w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych. Powódce przedstawiono przykładową symulację wpływu zmiany kursu CHF w stosunku do złotego oraz historię zmian stawki referencyjnej dla CHF. Przedstawiano ofertę kredytu w PLN, z której strona powodowa zrezygnowała.

W umowie powodowie potwierdzili otrzymanie regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej pozwanego banku i zapoznali się z jego treścią (§1 ust. 1 umowy).

Zgodnie z umową pozwany bank udzielił powodom kredytu w kwocie 165 000 PLN:

- a) na zakup domu rodzinnego 105 000,- zł
- b) dokończenie budowy domu jednorodzinnego 50 000,- zł
- c) spłatę kredytu konsumpcyjnego 5000,- zł
- d) koszty wliczone w kredyt w wysokości 5000,- PLN,

(§2 ust 1, § 2 ust 3. k. 25).

W § 2 ust. 2 umowy wskazano, że kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy, z

zastrzeżeniem że zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu.

W § 6 umowy podano, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i stanowi sumę stałej marży i stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy, zaś zmiana oprocentowania miała następować w cyklu kwartalnym i przyjmować wartość z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy (umowa k. 28).

Okres spłaty kredytu ustalono na 420 miesięcy w ratach obejmujących malejącą część odsetek oraz rosnącą część kapitału (§7 ust 2). Spłata kredytu miała następować w PLN z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą walut obcych banku (§7 ust 1). Spłata kredytu miała następować poprzez bezpośrednie potrącenie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy w tymże banku (§ 7 ust. 3). Ani w umowie ani w regulaminie nie wskazano sposobu ustalania kursów służących do określenia zobowiązania strony umowy. Kredyt w kwocie 165 000 PLN został uruchomiony 5 lipca 2006 r. Jego spłata odbywała się przez obciążanie rachunku powodów w pozwanym banku (§7 ust 3). W umowie w § 8 zawarto uprawnienie powodów do wcześniejszej spłaty kredytu za uprzednim wskazaniem, czy bank ma skrócić okres kredytowania z zachowaniem miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych, czy też ma zmniejszyć wysokość miesięcznej raty z zachowaniem okresu kredytowania.

1. Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiła:

- a) hipoteka kaucyjna ustanowiona nabywanej nieruchomości
- b) cesja praw z polisy ubezpieczeniowej powodów na pozwanego Bank
- c) cesja praw z polisy ubezpieczeniowej na życie powodów na pozwanego Bank (§ 9 ust 1)

Zgodnie z regulaminem rata kredytu indeksowanego obliczana była według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych z dnia spłaty (§8 ust. 3 regulaminu k. 159).

Ani przed, ani po zawarciu umowy powodów nie informowano o sposobie ustalenia kursów walut w ramach wymienionej wyżej tabeli. W regulaminie nie wyjaśniono czym jest tabela kursów i sposobu ustalania tych kursów.

W § 8 ust. 4 regulaminu wskazano, że w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku. W § 3 regulaminu wskazano, że kredyt jest udzielony w PLN oraz że może być indeksowany kursem waluty obcej (§8 ust 4 - k. 249 oraz § 3 ust. 1 i § 3 ust. 2).

W dniu 7 02 2013 r. strony podpisały aneks nr (...) przedmiotem którego było doprecyzowanie sposobu ustalania kursu waluty indeksacyjnej przez Bank poprzez wskazanie, iż podstawą po temu jest kurs bazowy stanowiący średnią arytmetyczną ofert kupna i sprzedaży waluty oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego podanych na stronie Reuters, przy czym kurs Bankowy nie mógł odbiegać od wzmiankowanej średniej więcej niż 10%. Umożliwiono też powodom spłatę bezpośrednio w CHF z odrębnie założonego w tym celu konta walutowego.

Powodowie do chwili podpisania aneksu spłacali kredyt w PLN, następnie zaś zgodnie z treścią aneksu w CHF, przy czym w walucie do dnia 5 05 2020 r. wpłacili łącznie 16 507,36 CHF.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy ocenił, że żądanie ustalenia nieważności spornej umowy oraz oparte na nim żądanie zasądzenia kwoty wyrażonej w PLN podlegało oddaleniu, natomiast w całości uwzględnieniu podlegało żądanie zapłaty w walucie obcej, przy prejudycjalnym ustaleniu bezskuteczności wskazanych w pozwie postanowień, w kontekście potrzeby i możliwości ich eliminacji jako postanowień niedozwolonych.

Sąd I instancji doszedł do wniosku, że zastosowana formalnie konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów i ich wpływu na ostateczną ważność umowy (o czym będzie jeszcze mowa), odpowiada ogólnie przyjętej

konstrukcji umów kredytowych. Umowa ta pozostaje w zgodzie z przepisami art. 69 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, zawiera bowiem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r. Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353¹k.c., takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358¹ § 2 k.c. Sama indeksacja do CHF jako taka, stanowi element jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element świadczenia głównego umowy.

Inną natomiast sprawą jest to, czy oraz jaki efektywny wpływ na możliwość zachowania prawnej skuteczności umowy wywierają klauzule wskazywane w pozwie jako niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Sąd zaznaczył, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Podkreślił, że klauzule waloryzacyjne w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku, nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami – co zresztą zostało potwierdzone w zeznaniach powodów. W klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu w PLN na saldo w CHF, jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF ukształtowano prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Pozwany odwoływał się tu do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedaży ogłaszaną w siedzibie banku i na jego stronie internetowej, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając równocześnie indywidualnie ze stroną powodową zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut. Strona powodowa nie miała żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty CHF niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co wynika z jej zeznań.

W ocenie Sądu, postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłaconego i spłaconego kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru/ niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

Wprowadzenie do umowy stron „klauzul waloryzacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczeniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku. Oznacza to, że Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś powodowie nie mieli na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c. Powodowie nie wiedzieli i nie byli jakkolwiek informowani jak był konstruowany i ustalany tabelowy kurs bankowy CHF ani w chwili wypłaty kredytu ani w chwili spłaty poszczególnych rat. Co prawda, strona powodowa formalnie poprzez podpisanie oświadczeń została poinformowana o ryzyku zmiany kursu, jednakże czym innym jest ewentualna zgoda co do zasady na poniesienie waloryzacyjnego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, a czym innym - zgoda na swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron.

W ocenie Sądu Okręgowego, wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli zdefiniowanej umową były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości jej zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Odwołując się do orzecznictwa, z którego wynika, że zapisy wprowadzające do umów kredytowych ryzyko kursowe określają faktycznie główny przedmiot umowy Sąd Okręgowy poddał ocenie zapisy umowy pod kątem ich jednoznaczności. Doszedł do wniosku, że za brakiem jednoznaczności przemawia mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy, co utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę. Za brakiem jednoznaczności przemawia także odwołanie się do Tabeli Banku, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania kursu. Tak sformułowane postanowienia nie mogą być uznane za wystarczająco jednoznaczne. Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczane przez Bank. Tej choćby potencjalnej arbitralności nie może przy tym zmieniać okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień ugruntowany jest pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Przyznanie sobie przez Bank jednostronnego uprawnienia do niekępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy. Bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Wobec tego, że oceny abuzywności dokonuje się na datę zawarcia umowy, Sąd za zbyteczne uznał prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku postulowanym przez pozwanego i badanie w jaki sposób pozwany ustalał, czy też czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów mają charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Dalej Sąd pierwszej instancji wskazał, że nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c., gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów.

Brak też tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c. Przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w CHF, do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji powodów kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

W ocenie Sądu konsekwentnie, przy całościowej ocenie konstrukcji spornej umowy, klauzulami podlegającymi eliminacji są wszystkie bez wyjątku te, które dotyczą odwołania się do tabeli banku skonstruowanej w sposób dla konsumenta niedookreślony. Niedozwolony jest cały, konkretnie skonstruowany klauzulowy mechanizm pozwalający na jednostronne kształtowanie praw strony słabszej i tenże mechanizm podlega eliminacji bez możliwości uzupełnienia.

Niedopuszczalność ta wynika wprost z faktu związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18, gdzie podtrzymano pogląd, że w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą

implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje.

Umowne klauzule indeksacyjna winny być uznane za nieobowiązujące wobec powodów na podstawie art. 385¹ kc. Odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli waloryzacyjnej, mimo że co do zasady klauzula taka dopuszczona do zastosowania w prawie polskim. W ocenie Sądu, usunięcie jej z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i powodów w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, waloryzowana do obcej waluty.

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwaną Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, Sąd badał, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę LIBOR oraz marżę procentową. Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote. Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania, tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR.

Nie ma znaczenia treść aneksu podpisanego przez powodów w roku 2013 r. Pozwany nie starał się nawet udowodnić, by aneks ten stanowił wyraz zgodnej woli stron co do wyeliminowania abuzywnych postanowień umowy, przy świadomości tejże abuzywności – przeciwnie, jak wynika z zeznań strony powodowej w żadnym razie taki cel stronom nie przyświecał, a taka świadomość powodom nie towarzyszyła. Podpisany aneks był tu wynikiem wprowadzenia do systemu prawnego ustawy „antyspreadowej” wprowadzającej dla nowego rodzaju umów indeksowanych określonych, minimalnych standardów. Nie mógł jednak sam przez się ponieważ sanować umowy.

Tym samym przy możliwości utrzymania umowy jako kredytu złotowego powództwo o ustalenie nieważności umowy i związane żądanie zapłaty sumy uiszczonych rat podlegały oddaleniu.

W konsekwencji, Sąd rozważał żądanie pieniężne w walucie wymiennej. W sprawie niniejszej nie zachodzi nieważność umowy, co oznacza, iż powodowie uiszczali raty w PLN zgodnie z wiążącą strony umową, co najwyżej nadpłacali uiszczane w PLN kwoty. Powodowie też, co prawda początkowo dochodząc zapłaty, czynili to jedynie w oparciu o nieważność, jednakże na rozprawie wskazali, iż jeśli chodzi o kwotę w CHF, to podstawą dochodzenia jej zapłaty jest również bezskuteczność wskazanych w pozwie postanowień. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż cała kwota dochodzona w CHF podlegała zasądzeniu. O ile bowiem w zakresie spełnionych przez stronę powodową świadczeń w PLN (wobec naturalnego upadku aneksu) wpłaty te były zaliczane na poczet kolejnych rat, o tyle w zakresie rat wpłacanych przez powodów w CHF takiej podstawy dla zaliczenia kwot w CHF na poczet długu powodów w PLN nie było. Świadczone w walucie obcej raty stały się w świadczeniem nienależnym, skoro uiszczane były w innej walucie bez umownej oraz ustawowej podstawy ku temu, a brak jest możliwości zastosowania teorii salda, co wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego. Wobec tego Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku zasądzając odsetki od dnia sporządzenia odpowiedzi na pozew, z uwagi na brak wcześniejszego wezwania do zapłaty. O kosztach procesu postanowił po myśli art. 100 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Strona pozwana wyrok zaskarżyła w części, tj. pkt II i III. Wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, a mianowicie:

a) art. 232 zd. pierwsze k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie

swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności przez:

i. błędne ustalenie, że sporne klauzule (§ 2 ust. 2 Umowy, § 7 Umowy, dalej łącznie jako „Klauzule Indeksacyjne”) nie były indywidualnie negocjowane w sytuacji, gdy Umowa stanowiła odzwierciedlenie wniosku kredytowego złożonego przez Powoda;

ii. bezpodstawne przyjęcie, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej pozwalają Bankowi na dowolną i nieograniczoną Umową wysokości świadczenia, a sposób określania kursów publikowanych w TKWO jest niczym nieograniczony, w sytuacji gdy Bank wykazał, że:

- kursy publikowane w TKWO nie były ustalane w sposób dowolny - kursy publikowane w TKWO ustalane były w oparciu o obiektywne, niezależne od Banku dane (m.in. system Thomson Reuters);
- kursy publikowane w TKWO nie odbiegały od kursów CHF stosowanych przez inne banki komercyjne, prowadzące działalność konkurencyjną, działające na tożsamym rynku;
- Bank posiadał i nadal posiada status Dealera Rynku Pieniężnego, co oznacza, że to na podstawie kwotowań kursów Banku swoje kursy ustalał Narodowy Bank Polski;
- metodologia ustalania kursu średniego przez Narodowy Bank Polski jest analogiczna do metodologii stosowanej przez Bank przy ustalaniu kursów CHF publikowanych w TKWO;
- zapis § 8 ust. 3 Regulaminu w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 2011 roku przewiduje formalne ograniczenie - możliwe odchylenie o wartości nie wyższej niż 10%;

iii. bezpodstawne przyjęcie, że kredyt udzielony Pozwanym jest kredytem złotowym /przy uwzględnieniu stanowiska Sądu I Instancji, że Aneks nr (...) upada/, podczas gdy z jednoznacznego brzmienia Umowy oraz pozostałych dokumentów znajdujących się w materiale dowodowym, wynika, że kredyt udzielony Pozwanym jest kredytem indeksowanym do kursu waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego, którego istotą jest to, że wielkość salda kredytu wskazana jest opisowo - jest nią kwota w CHF, stanowiąca równowartość konkretnej sumy w PLN, w dniu uruchomienia kredytu. Wskazanie kwoty w PLN w umowie takiego kredytu służy temu, aby kredytobiorca mógł sobie „zarezerwować” określoną sumę, bez względu na to, jaki będzie poziom kursu w dniu uruchomienia kredytu, ale nie oznacza to, że kredyt udzielony Pozwanym jest kredytem złotowym;

iv. bezpodstawne przyjęcie, że Pozwany nie pouczył Powoda o skali ryzyka kursowego i prawdopodobieństwie jego wystąpienia, podczas gdy Bank przekazał Powodowi informację, że zawarcie Umowy wiąże się z ryzykiem, które może spowodować, że faktyczne koszty obsługi kredytu w przyszłości mogą się okazać wyższe od przewidywanych, a nadto pominięcie w tym zakresie okoliczności, że:

- świadomość zmienności kursów walut obcych oraz ich nieprzewidywalności jest uważana w polskim społeczeństwie za wiedzę powszechnie znaną, co znajduje potwierdzenie w ugruntowanej linii orzeczniczej;
- w dacie zawarcia Umowy nie obowiązywał żaden bezwzględnie obowiązujący przepis prawa, który nakładałby na Bank obowiązki informacyjne w tym zakresie;

v. bezpodstawne przyjęcie, że Pozwany nie informował Powoda o ryzyku walutowym związanym z Umową i ograniczył się jedynie do ogólnych informacji o istnieniu ryzyka walutowego, w sytuacji gdy informacje o ryzyku kursowym były Powodowi przekazywane dwutorowo:

- w formie pisemnej m.in. w § 2 ust. 2 Umowy oraz Informacji o Ryzyku Kursowym¹, w których Powodowi zaprezentowano przykład wpływu wahań kursowych i zmiennej stopy procentowej na wysokość raty kredytu;

- w formie rozmowy z pracownikiem Banku, podczas których Powodowi zaprezentowano symulacje poziomu rat kredytu oraz poziomu kursów z poprzednich lat, jak również udzielano mu informacji na temat Tabeli Kursów Walut Obcych Banku i spreadu - a były to informacje wyczerpujące;

vi. bezpodstawne przyjęcie, że konstrukcja kredytu w walucie polskiej oprocentowanego w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR 3M jest dopuszczalna, w sytuacji gdy Pozwany wykazał, że jest to konstrukcja sprzeczna z prawem i elementarnymi zasadami ekonomii;

vii. bezpodstawne przyjęcie, że zeznania świadka M. D. (2) są bez znaczenia dla sprawy bez uzasadnienia stanowiska Sądu, w sytuacji gdy zeznania świadka, jako pracownika mającego wieloletnie doświadczenie w zakresie udzielania kredytów hipotecznych, w sposób jasny i przekonujący przedstawiały kwestię samej indeksacji, procedur Banku obowiązujących w dacie zawierania Umowy przez Powoda, zakresu informacji przekazywanych kredytobiorcom, w tym Powodowi, przy zawieraniu umowy kredytowej oraz obszarów podlegających negocjacom;

viii. bezpodstawne przyjęcie, że zeznania świadka K. M. są bez znaczenia dla sprawy bez uzasadnienia stanowiska Sądu, podczas gdy z zeznań świadka wynika, że ustalenie kursu waluty przez Bank nie nosiło cech dowolności; działania Banku nie cechowały się arbitralnością w ustalaniu przez Bank kursów CHF publikowanych w TKWO, oraz potwierdziły rynkowy charakter tych kursów oraz walutowy charakter kredytu udzielonego Powodowi;

ix. bezpodstawne przyjęcie, że zeznania świadka J. C. są bez znaczenia dla sprawy bez uzasadnienia stanowiska Sądu, w sytuacji gdy, dowód miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności dla dokonania prawidłowej oceny, czy kwestionowana przez Powoda Umowa jest umową kredytu walutowego; prezentacji kredytów indeksowanych do CHF w sprawozdaniach finansowych jako kredytów walutowych; księgowania kredytów indeksowanych w Banku jako kredytów walutowych; sposobu uruchomienia kredytu Powoda; przyczyn zastosowania kursu kupna i kursu sprzedaży w konstrukcji kredytu indeksowanego do CHF; systemu zabezpieczeń ryzyka stosowanego przez Bank w związku z umowami kredytowymi zawieranymi w CHF; źródeł finansowania kredytów indeksowanych do CHF;;

b) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 2352 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. pierwsze k.p.c. polegające na bezpodstawnym pominięciu wniosku Pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w pkt 11 petitum odpowiedzi na pozew jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz z uwagi na fakt, że ustalenie wskazanych w tezie dowodowej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, które Sąd określił samodzielnie i błędnie, a na których oparte jest uzasadnienie wyroku, w tym w szczególności w zakresie:

i. ustalenia zasad finansowania, uruchamiania i spłaty kredytu indeksowanego, uzasadniającego stosowanie kursu kupna i kursu sprzedaży walut;

ii. rozkładu ryzyka stron umowy kredytu indeksowanego i ponoszenia takiego ryzyka także przez Bank;

(...). rynkowego charakteru kursu CHF w TKWO Banku oraz braku arbitralności przy ustalaniu kursu CHF, metod ustalania kursu CHF w stosunku do PLN przez Bank czy ryzyka związanego z wahaniami kursu CHF i wpływu tej okoliczności na wysokość salda kredytu oraz skali możliwego do przewidzenia w 2005 roku ryzyka kursowego;

c) art. 327 (1) k.p.c. poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu do dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, w szczególności poprzez brak konkretnego uzasadnienia i wyjaśnienia jakim dowodom i na jakiej podstawie sąd dał wiarę, a jakim tej wiarygodności odmówił i dlaczego, co powoduje, że wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej;

2) naruszeniu przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 385¹ § 1 w zw. z art. 385¹ § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385¹ § 3 k.c., a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane i nie zostały indywidualnie

uzgodnione z Powodem, podczas gdy Powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c.;

b) art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia, w szczególności § 2 ust. 2 Umowy i § 7 Umowy spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności że są (1) sprzeczne z dobrymi obyczajami, (2) rażąco naruszają interes konsumenta i (3) zostały sformułowane niejednoznacznie, gdyż, zdaniem Sądu, Bank mógł w sposób dowolny ustalać wysokość kursów TKWO, podczas gdy sposób ustalania kursu CHF/PLN w TKWO wykluczał możliwość dowolnego ustalania wysokości kursu, co również potwierdzają zeznania świadka K. M.;

c) art. 385(1) § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że stwierdzenia rzekomej abuzywności spornych postanowień Umowy, które odsyłają do TKWO, istnieje podstawa do wyeliminowania całości indeksacji z Umowy, podczas gdy przepis ten stanowi, że jeżeli abuzywne postanowienie umowy nie wiąże konsumenta strony są związane umową w pozostałym zakresie;

d) art. 385 (1) § 2 k.c. w zw. art. 65 k.c. oraz art. 76 ustawy prawo bankowe w zw. z art. 385 (1) § 1 k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, że w wyniku stwierdzenia abuzywności postanowień § 2 ust. 2 i § 7 Umowy, nie wiążą one Powodów ex tunc i ex lege, natomiast Strony są związane Umową w pozostałym zakresie, a w konsekwencji uznanie kredytu za kredyt złotowy, oprocentowany w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR 3M, w sytuacji gdy, jak wynika z dowodów przedstawionych przez stronę pozwaną, jest to stopa właściwa wyłącznie dla kredytów walutowych w CHF, stopa procentowa istotnie niższa od stopy oferowanej przy kredytach złotych, czego żadna ze stron nie przewidywała w dacie zawarcia i w okresie jej wykonywania, a co pozostawałoby w sprzeczności ze zgodną wolą Stron wyrażoną w Umowie. Taki skutek oceny znacząco wykracza poza zakres i cel regulacji przewidzianej w art.385 (1) k.c. (ograniczony do przywrócenia niezasadnie naruszonej równowagi stron), z jednoczesnym brakiem podstaw prawnych i uzasadnienia do takiej ingerencji w treść umowy, zwłaszcza przy uwzględnieniu porównania skutków orzeczenia z sytuacją kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyty złote;

e) art. 8 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej jako „Prawo bankowe”) Prawa Bankowego i art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego poprzez przekształcenie przez Sąd meriti umowy kredytowej zawartej pomiędzy stronami w kredyt de facto złotowy oparty o stawkę referencyjną LIBOR 3M CHF, podczas gdy art. 8 pr. bank. nakazuje Pozwanemu utrzymywanie płynności w sposób zapewniający wykonanie wszystkich zobowiązań pieniężnych, a zatem zakazuje działania z założeniem świadomej straty i udzielania kredytów oprocentowanych w taki sposób, że Bank drożej pozyskuje środki, niż je udostępnia; ponadto art. 69 ust. 1 Prawo bankowe przewiduje, że umowa kredytu ma charakter odpłatny, a zatem kredyt złotowy bez mechanizmu indeksacji kursem CHF, ale oprocentowany w oparciu o stopę LIBOR 3M dla CHF jest z nim sprzeczny, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ wpłynęło na ocenę Sądu w przedmiocie skutków rzekomej abuzywności,

f) art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie, że kredyt został udzielony Pozwanym w złotówkach, podczas gdy oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Tymczasem, okoliczności oraz dowody zgromadzone w niniejszym postępowaniu bezsprzecznie uzasadniają twierdzenie, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy o kredyt walutowy (indeksowany do CHF) a nie umowy kredytu złotowego;

g) art. 65 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul, w Umowie powstaje „luka”, która nie może zostać wypełniona, podczas gdy okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje pozwalałyby na wykonanie Umowy również po usunięciu z niej odwołań do Tabeli Kursów Walut Obcych Banku, albowiem Bank przez cały okres wykonywania Umowy stosował kursy rynkowe;

h) art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że nie istnieje przepis o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić kwestionowane postanowienia Umowy, podczas gdy art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny, przewidując, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażony oraz wynikające z ustawy, z zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Zatem zobowiązanie powinno zostać przeliczone po wynikającym z zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, rynkowym kursie CHF publikowanym w TKWO;

i) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. 2016 poz. 1988, dalej jako „Prawo bankowe”) w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspreadowa”) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że rzekomo brak jest przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie postanowień uznanych przez Sąd I instancji za abuzywne;

j) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem Powoda oraz zasądzenie na rzecz Powoda kwot wskazanych w petitum wyroku, podczas gdy świadczenie Powoda na rzecz Banku znajdowało podstawę w łączącym strony stosunku prawnym, a nawet w razie najbardziej niekorzystnej dla Pozwanego interpretacji stanu prawnego i faktycznego niniejszej sprawy, obowiązek zwrotu uzyskanej od Powoda korzyści wygasł wobec faktu, iż Bank zużył tę korzyść oraz był subiektywnie przekonany o tym, że korzyść mu się należy.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Apelacja wносиła też o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Ponadto pozwany na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego w przedmiocie pominięcia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny finansów i bankowości, uchylenie tego postanowienia oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie ww. dowodu w postępowaniu odwoławczym na podstawie art. 382 k.p.c. na następujące fakty: (a) realiów funkcjonowania kredytów walutowych, w tym w CHF, w Polsce, (b) oprocentowania takich kredytów, (c) ryzyka związanego z wahaniami kursu CHF i wpływu tej okoliczności na wysokość kredytu (d) metod ustalania kursu CHF w stosunku do PLN przez Bank, rynkowego charakteru ustalonego kursu oraz braku arbitralności przy ustalaniu kursu, (e) korzystniejszych warunków kredytów „frankowych” w stosunku do kredytów „złotówkowych”, (f) braku korzyści po stronie Banku w związku z wzrostem kursu PLN/CHF, (g) metod ewidencjonowania w księgach i sprawozdaniach banków kredytów walutowych indeksowanych do CHF, (h) wysokości stawek LIBOR 3M oraz WIBOR 3M w okresie trwania Umowy, (i) walutowego charakteru kredytów indeksowanych do walut obcych, (j) charakterystyki oraz funkcji transakcji typu (...), sposobów wykorzystania transakcji typu (...) w praktyce bankowej, a w tym, czy zawarte przez Bank transakcje (...) mogły służyć finansowaniu kredytu udzielonego Powódce, ekonomicznego celu transakcji (...) zawartych przez Bank.

Strona powodowa zaskarżyła wyrok w punkcie I i III zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a) 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe (w brzmieniu na dzień zawarcia umowy) w zw. z art. 353¹ k.c. i w zw. z art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 358¹ k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa kredytu zawarta między stronami jest ważna w sytuacji, gdy jest sprzeczna z powołanymi przepisami ustawy,

b) 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe (w brzmieniu na dzień zawarcia umowy) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że przedmiotowa umowa kredytu zawarta między stronami jest zgodna z definicją kredytu i zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne dla zachowania ważności wskazanej czynności prawnej w sytuacji, gdy umowa kredytu zawarta między stronami nie określa kwoty zobowiązania wzajemnego kredytobiorcy wobec kredytodawcy, tj. kwoty wykorzystanego kredytu różniącej się od kwoty oddanej kredytobiorcy określonej nominalnej w umowie w złotych polskich, bowiem ustalonej już po uruchomieniu kredytu, po dokonanych dowolnym przeliczeniu do waluty CHF przez kredytodawcę, co jest sprzeczne a definicją ust. 1,

c) art. 353¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie przez Sąd pierwszej instancji, iż umowa o konstrukcji jak ta zwarta między stronami procesu nie przekracza swobody zawierania umów, bowiem wpisuje się w wariant umowy dopuszczalnej w przepisach prawa bankowego, podczas gdy przedmiotowa umowa rażąco narusza swobodę umów i jest sprzeczna z ogólnymi zasadami dotyczącymi zobowiązań, bowiem zakłada ułożenie zobowiązania w taki sposób, iż jedna strona kontraktu w dniu podpisania umowy nie zna swojego świadczenia wzajemnego, którego określenie pozostawia sobie druga strona kontraktu, bez wskazanych umownie żadnych ograniczeń wobec zastosowanego mechanizmu ustalania dowolnego kursu do przeliczenia salda kredytu do waluty CHF każdej kolejnej raty, co niewątpliwie jest także sprzeczne z zasadami współżycia społecznego,

d) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1, 2 ustawy- Prawo bankowe (w brzmieniu na dzień zawarcia umowy) w zw. z art. 385¹ § 1,2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż umowa kredytu po wyeliminowaniu abuzywnych postanowień może być pozostałym zakresie wykonywana, bowiem posiada elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu, w sytuacji, gdy nie posiada chociażby zapisów dotyczących zasad spłaty kredytu, ponadto wobec uznania, iż klauzule indeksacyjne dotyczą świadczeń głównych stron, ich wyeliminowanie nie pozwala na utrzymanie umowy w mocy bowiem zmienia się charakter zobowiązania,

e) art. 69 ust. 1 pkt 4a i ust. 3 ustawy-Prawo bankowe poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu przez sąd I instancji, iż wprowadzona nowelizacja potwierdza co do zasady dopuszczalność kredytów indeksowanych, co ma przełożenie na uznanie ważności przedmiotowej umowy, podczas gdy warunki ważności umowy kredytu indeksowanego/denominowanego wprowadzone wspomnianą nowelizacją zostały rozszerzone o konieczność wskazania w niej jednoznacznego sposobu ustalania kursu przy wypłacie i spłacie kredytu, których nie spełnia przedmiotowa umowa, a umowa zawarta między stronami oparta jest na wadliwym mechanizmie waloryzacji,

f) art. 405 w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie roszczenia powodów o zapłatę świadczenia nienależnego w walucie PLN w sytuacji, gdy w wypadku nieważności umowy kredytu powodowie mogą dochodzić w całości swojego świadczenia nienależnego względem banku,

2) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia tj.:

a) art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, przede wszystkim dokumentu umowy kredytu, co doprowadziło, niewłaściwego uznania, iż przedmiotowa umowa kredytu jest ważna i oddalenia roszczenia głównego powodów,

b) art. art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie iż powodowie przegrali w połowie proces, w sytuacji, gdy żądanie pozwu konstruowane jest na zasadzie roszczenia ewentualnego obok roszczenia głównego, gdzie wówczas nie dochodzi do typowej kumulacji roszczeń z art. 21 k.p.c. i w wypadku uwzględnienia choćby jednego roszczenia ewentualnego, które wchodzi w miejsce głównego, uznaje się wygraną powodów w całości, co powinno znaleźć przełożenie w zasądzonym zwrocie kosztów procesu na rzecz powodów.

Strona powodowa wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej i ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) (...) z dnia 23.06.2010 r. zawartej pomiędzy powodami, a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W., ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 51771,35 zł i 16507,36 CHF wraz ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wniosła też o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu za I instancję wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się zasadna.

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne na potrzeby postępowania apelacyjnego. W odniesieniu do oceny prawnej sprawy należy stwierdzić, że zasługiwała ona na akceptację częściowo, tj. w tym zakresie, w jakim stwierdzono abuzywny charakter istotnych w sprawie zapisów umowy łączącej strony. Sąd Odwoławczy wyraża bowiem odmienną ocenę znaczenia abuzywności tych postanowień w kontekście całej umowy. Postanowienia te skutkują nieważnością umowy w całości, co zaś w konsekwencji automatycznie oznacza niezasadność zarzutów apelacji pozwanego.

Zaznaczyć trzeba, że choć apelacje zarzucają naruszenie art. 233 §1 k.p.c., tym niemniej z ich treści wynika, iż stawiając ten zarzut strony w istocie zmierzały do podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Jak to prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji, umową z dnia 23 czerwca 2006 r. nr (...) (...) Bank (...) S.A. w W. zobowiązał się udzielić J. D. (1) i M. D. (1) na cel w postaci dokończenia budowy jednorodzinnego, nabycia prawa własności do domu jednorodzonego i spłatę kredytu konsumpcyjnego, kredytu w kwocie 165 000 PLN indeksowanego do waluty obcej (frank szwajcarski), tj. po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF wg Tabeli Kursów Obcych Walut Obcych Banku (...) S.A. w dniu uruchomienia kredytu (§ 2 ust. 1 i 2 umowy). Ustalono także, że kredyt będzie spłacony w 420 ratach miesięcznych, przy czym spłata kwoty kredytu ustalonego w CHF miała następować w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF wg Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. (§ 7 ust. 1 umowy).

Mając na względzie przedstawione zapisy umowy, należy wskazać, że przepis art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym w datach zawarcia umów (tj. w brzmieniu obowiązującym od 25 września 2003 roku do 23 stycznia 2009 roku) stanowił, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim.

Regulacja ta, statuująca tzw. zasadę walutowości, przewidywała powinność wyrażania każdego zobowiązania pieniężnego w walucie polskiej, z wyjątkiem zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Taką zaś regulację wprowadzała ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. - Prawo dewizowe, która w art. 3 ust. 1 przewidywała zasadę swobody dewizowej, zgodnie z którą w obrocie dewizowym wszystko co nie jest wyraźnie zakazane ustawowo jest dozwolone. Trzeba też podkreślić, że ustawa ta, w zakresie obrotu między rezydentami (osobami fizycznymi, mającymi miejsce zamieszkania w kraju oraz osobami prawnymi mającymi siedzibę w kraju), określa ograniczenia jedynie w zakresie dokonywania rozliczeń w walutach obcych (art. 9 pkt 15). Nie wprowadza natomiast ograniczeń w ustalaniu zobowiązań w innej walucie, niż waluta polska.

W świetle powyższych uwag zasadne jest przyjęcie, że możliwe było w dacie zawarcia umów przez strony wyrażanie zobowiązań pieniężnych przez rezydentów, działających w kraju, w obcej walucie. Nie miało to jednak miejsca w przypadku umowy stron.

W judykaturze przyjmuje się, że od wyrażenia świadczenia w walucie obcej należy odróżnić tzw. klauzule waloryzacyjne, które wyłączają jedynie walutę polską jako jedyny miernik wartości i odnoszą cenę również do waluty obcej (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 roku, sygn. V CK 859/04).

W praktyce odróżnia się m.in. jako odmiany umowy o kredyt w złotych, kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej i kredyt denominowany w walucie obcej. Kredyt indeksowany to kredyt wyrażony w walucie polskiej (PLN), przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). Kredyt denominowany w walucie obcej to zaś kredyt, którego wartość wyrażona została w walucie obcej, ale uruchomiony został w walucie polskiej, a kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej

na dzień spłaty). Kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał), stanowiącą określoną równowartość waluty obcej, w zależności od bieżącego kursu wymiany walut, wraz z odsetkami oraz ewentualnymi innymi opłatami.

Umowa zawarta przez strony odpowiada zatem przytoczonej wyżej definicji kredytu indeksowanego. Oznacza to, że przedmiotem umowy zawartej przez strony był kredyt w złotych polskich. O takim charakterze kredytu świadczy treść umowy, z której wprost wynika nie tylko waluta kredytu (PLN), ale także to, że zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata będzie dokonywana w walucie polskiej (po wcześniejszym przeliczeniu według kursu - odpowiednio kupna i sprzedaży - waluty do której indeksowany był kredyt, podanej w „Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...)). Skoro zatem faktycznie nie dochodziło między stronami do transferu żadnych wartości dewizowych, to umowy stron nie można określić jako umowy o kredyt walutowy; odniesienie do waluty w umowie stanowiło jedynie mechanizm waloryzacyjny.

Oznacza to - w odniesieniu do apelacji pozwanego - że prawidłowo Sąd pierwszej instancji ocenił, że w sprawie mamy do czynienia z kredytem złotowym.

Dalej należy wskazać, że zawieranie tego typu umów, zasadniczo jest i było też w dacie umowy dopuszczalne. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie rozliczony poprzez odniesienie do innej waluty niż waluta kredytu nie pozostaje bowiem w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego. Sama dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie wyrażana w orzecznictwie. Przykładowo, Sąd Najwyższy m.in. w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, nr 11, poz. 134.) stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant - art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Zawieranie tego typu umowy było możliwe pod rządem art. 69 prawa bankowego w wersji obowiązującej w dacie podpisywania przedmiotowej umowy, tj. mimo braku szczegółowej regulacji jaką jest obecnie art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75 b prawa bankowego. W konsekwencji, także argumentacja powodów wskazująca na nieważność umowy a limine z uwagi na sprzeczność definicją kredytu i sprzeczność z zasadą swobody umów nie jest słuszna.

O ile jednak sama konstrukcja prawna kredytu złotowego indeksowanego kursem waluty obcej nie naruszała powszechnie obowiązujących przepisów prawa, o tyle konkretne klauzule stosowane w treści umów tego rodzaju mogły potencjalnie godzić w interes konsumentów i dobre obyczaje w praktyce bankowej.

Wokół tej kwestii koncentrował się również spór w niniejszej sprawie, a Sąd Okręgowy, związany stanowiskiem powodów, podjął się kontroli klauzul walutowych zawartych w łączącej strony umowie kredytowej. Słusznie uznał, że miały one charakter klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c.), albowiem nie pozwalały na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby konsumenci (kredytobiorcy) mogli samodzielnie oszacować wypływające dla nich konsekwencje ekonomiczne. W efekcie stwierdził, że umowa dawała Bankowi możliwość kształtowania kursów walut (w tym przypadku CHF) według swego uznania, w sposób jednostronny, arbitralny, co było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało interesy kredytobiorców.

Przypomnienia wymaga, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W takiej sytuacji, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2 tego artykułu). Zgodnie z § 3, nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy, przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

W judykaturze przyjmuje się (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), że oceny abuzywności dokonuje się na datę dokonania czynności. Sąd Najwyższy, odwołując do orzecznictwa TSUE (wyrok z dnia 20 września 2017 r., C-186/16) stwierdził, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy jej zawieraniu i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (pkt 54). Z przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika zatem jasno, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umownych.

Z tej też przyczyny zbyteczne było w tej sprawie prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku postulowanym przez stronę pozwaną, to zaś oznacza, że postępowanie przed Sądem Okręgowym było całkowicie wystarczające. Zbędny był dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów na okoliczności jak na k. 422 skoro istota problemu sprowadzała się do oceny ważności umowy pod kątem klauzul abuzywnych. Do tego nie były potrzebne wiadomości specjalne.

Jeśli chodzi zaś o pisemne zeznania świadków J. C. (k.368 in.) i M. D. (2) (k.320 i n.), K. M. (k.378 i n.), to nie wniosły one zbyt wiele do sprawy. W tej sprawie istotne znaczenie miały postanowienia samej umowy oraz Regulaminu i to co się znalazło w treści zobowiązania oraz okoliczności istotne z punktu widzenia zastosowania art. 385¹ k.c. Świadkowie nie zawierali tej przedmiotowej umowy z ramienia Banku, ich zeznania mają charakter ogólnikowy, dotyczą m.in. polityki Banku w zakresie udzielania kredytów, wskazują też jak od strony technicznej tworzona jest tabela kursowa Banku, nie odnoszą się konkretnie do samej umowy i powodów. W tej sytuacji nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W okolicznościach sprawy nie wzbudza wątpliwości to, że powodowie nie mieli wpływu na uregulowanie postanowień umowy przejętych z wzorca umowy im zaproponowanego przez Bank (art. 385¹ § 3 k.c.). Pozwany nie wykazał, (choć z mocy art. 385¹ § 3 k.c., to na nim spoczywał ten obowiązek), że będące przedmiotem oceny postanowienia umowy były indywidualnie uzgodnione z powodami (przy czym chodzi tu o faktycznie przeprowadzone negocjacje, a nie obowiązujące w Banku procedury).

Przypomnieć też należy, że o indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wtedy, gdy dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę, lub też zostało narzucone przedsiębiorcy przez konsumenta. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. jest takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015 r., VI ACa 995/14, LEX nr 1771046). Poza tym, do uznania postanowienia za indywidualnie uzgodnione nie wystarcza ustalenie, iż cała umowa była przedmiotem negocjacji, ale należy ustalić, iż przedmiotem negocjacji (indywidualnych ustaleń) było konkretne jej postanowienie, które potencjalnie może zostać uznane za niedozwolone (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2019, IV CSK 443/18, Lex nr 2775316). Za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie takie postanowienia, które były przedmiotem negocjacji lub też są wynikiem porozumienia bądź też świadomej zgody konsumenta w zakresie ich zastosowania (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 462/18 czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017r. IV CSK 285/16).

W przedmiotowej sprawie nie ma dowodów na to, że umowa i przewidziane w niej mechanizmy ustalania przez Bank kursów waluty, były efektem negocjacji z powodami. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na te postanowienia (zeznania powoda k. 386 v. nagranie od znacznika 00:06:53). Otrzymali do podpisu uprzednio przygotowane umowy, sporządzone w oparciu o gotowy wzorzec i żadnych z kwestionowanych w sprawie zapisów nie negocjowali i nie dokonywali w tym zakresie własnych wyborów.

W okolicznościach tej sprawy nie można mieć wątpliwości, że sporne klauzule naruszają w sposób rażąco interes powodów i godzą w dobre obyczaje.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uważa się, m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej, prawdziwej pełnej informacji. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, który na gruncie umowy kredytowej powinien uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. Dlatego też przyjmuje się, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” ma miejsce w przypadku istnienia nieusprawiedliwionej dysproporcji praw na jego niekorzyść.

Naruszenie dobrych obyczajów jest definiowane jako brak poszanowania praw kontrahenta, które przejawia się m.in. w działaniu nierzetelnym, nieuczciwym i sprzecznym z akceptowanymi standardami (wyrok Sądu Najwyższego z 1 marca 2017r. IV CSK 285/16). Występuje, gdy podmiot silniejszy, działając w sposób sprawiedliwy i słuszny, nie mógłby się racjonalnie spodziewać, że kontrahent przyjąłby postanowienie umowne w drodze negocjacji indywidualnych (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17; wyroki TSUE: z 14 marca 2013 r. C 415/11 pkt 69, z 26 stycznia 2017 r. C 421/14 pkt 60 i postanowienie TSUE z 14 listopada 2013 r. C 537/12 i C 116/13 pkt 66).

Do rażącego naruszenia interesu dochodzi zaś w przypadku nierzetelnego traktowania konsumenta i nieusprawiedliwionej niekorzystnej dysproporcji praw i obowiązków wynikających z kontraktu (patrz np.: wyroki Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21 i z 30 maja 2014 r. III CSK 204/13). Chodzi tu o sytuacje obiektywnego uszczuplenia praw strony umowy w stosunku do stanu, w którym nie funkcjonowałyby klauzule niezgodne z dobrymi obyczajami (patrz: uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17).

Przenosząc powyższe rozważania na ocenę zastosowanych waloryzacyjnych klauzul indeksacyjnych, Sąd Apelacyjny zgadza się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego co do ich abuzywnego charakteru. Zostały one zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy kredytodawcy (pozwanego) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców (powodów). Ich zastosowanie doprowadziło do przerzucenia ryzyka walutowego na kredytobiorców, determinując poziom zadłużenia.

Abuzywność tego rodzaju klauzul przejawiała się także w przyznaniu sobie przez kredytodawcę uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy. „Tabela kursów” kupna i sprzedaży walut, była ustalana przez Bank, a powodowie nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych przyjmowanych do rozliczeń, a tym samym możliwości ich kontroli, ani nawet samodzielnego ich ustalenia. Skoro zatem powodowie nie mieli żadnego wpływu na kurs kupna i sprzedaży CHF, a Bank ustalał go przy zastosowaniu znanych tylko sobie i zupełnie dowolnych na gruncie umowy stron kryteriów, to została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności spornych postanowień umownych.

Zastosowane w tej sprawie klauzule oznaczają, że Bank, na gruncie analizowanego stosunku umownego, mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący dla powodów, modyfikować kurs, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów, nie dając jednocześnie powodom żadnego instrumentu, który pozwalałby na obronę przed arbitralnym wyznaczeniem kursu franka szwajcarskiego. Powodowie nie znali w szczególności sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Podkreślić trzeba, że chodzi tu o dowolność w określaniu kursu CHF na gruncie zapisów umowy, co rzecz jasna nie oznacza braku jakichkolwiek ograniczeń Banku w tej mierze. Kwestia zastosowania do przeliczeń tzw. spreadu walutowego (różnych kursów CHF do przeliczania wysokości świadczeń) ma tu tylko uboczne znaczenie. Dla oceny abuzywności analizowanych postanowień umowy stron nie jest też istotny

sposób finansowania kredytu przez Bank – nie ulega wątpliwości, że w stanie prawnym z daty umowy co do zasady dopuszczalne było zawarcie przez strony umowy kredytu indeksowanego kursem CHF, a przedmiotem badania w tej sprawie jest jedynie skonkretyzowany w umowie stron mechanizm tej indeksacji.

Praktyki stosowane przez pozwanego Bank nie mogły kreować treści spornej umowy i nie zmieniały tego, że w chwili jej zawarcia, dawała Bankowi uprawnienie do ustalania wartości walut na dowolnym poziomie. Jak już wskazano powyżej, to wedle stanu istniejącego w momencie zawarcia kontraktu, a nie powstałego później, należy badać przesłanki abuzywności (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17; wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C 186/16 pkt 54). Skoro tak, to badanie abuzywności zapisów nie może odbywać się poprzez pryzmat ogólnych stosunków społeczno – gospodarczych. W takiej sytuacji ocena danego stosunku prawnego każdorazowo mogłaby być odmienna, skoro byłaby podyktowana aktualnie istniejącymi uwarunkowaniami. W tej sprawie nie chodzi o to, czy umowa była korzystna w sensie ekonomicznym dla powodów i ewentualnie, do którego momentu, lecz o to, czy jej zapisy – oceniane na datę zawarcia – były zgodne z przepisami prawa.

W konsekwencji powyższych uwag trzeba stwierdzić, że zawarte w spornej umowie klauzule, jak wynika z powszechnego poglądu głoszonego w orzecznictwie, uchylały dobrym obyczajom i rażąco naruszały interes inicjatorów postępowania (wyroki Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18, z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17 oraz z 27 lutego 2019 r. II CSK 19/18).

W odniesieniu do apelacji pozwanego podkreślić należy, że materiał sprawy nie dał podstaw do ustalenia, że zawarcie przedmiotowej umowy zostało poprzedzone właściwym, rzetelnym przekazaniem powodom przez pracowników banku informacji umożliwiającym zrozumienie nie tylko samej konstrukcji, ale też i konsekwencji kredytu indeksowanego walutą obcą. Nie przewidziano nigdzie jednoznacznych, zrozumiałych kryteriów ustalania kursu franka. Postanowienia umowy oraz Regulaminu nie przewidywały takich postanowień, które pozwoliłyby powodom oszacować koszt kredytu i ocenić konsekwencje ekonomiczne jego zaciągnięcia. Brak jest jakichkolwiek zapisów ograniczających zakres obciążenia powodów skutkami ryzyka zmian kursów waluty indeksacji.

Zgodnie ze stanowiskiem TSUE (orzeczenie z dnia 20 września 2018 r., wydanym w sprawie C-51/17), „Artykuł 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”.

To na pozwanym ciążył obowiązek udzielenia rzetelnej informacji co do znaczenia zastosowanych klauzul, a nie zostało udowodnione, aby taka informacja została udzielona. Dokument: „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne...(k. 303) nie spełnia wymogu rzetelnej informacji, skoro nie pozwala na oszacowanie, choćby w przybliżeniu, konsekwencji ekonomicznych tak zaciągniętego kredytu. Samo ogólne wskazanie na ryzyko zmian kursowych nie wystarcza, gdyż w oparciu o treść tej informacji powodowie nie byli w stanie oszacować całkowitego kosztu zaciągniętego przez siebie kredytu, jak i wywnioskować, że mimo regularnych spłat kredytu, jego saldo w przeliczeniu na PLN nie dość, że nie spadnie, to jeszcze wzrośnie.

Omawiane postanowienia umowne nie zawierają przejrzystego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu kredytobiorcy jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. mogliby w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, zrozumieć wypływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Postanowienia te są nietransparentne, nieprzejrzyste, zostały przy tym rozmieszczone w różnych miejscach umowy i Regulaminu, co jeszcze dodatkowo utrudnia ich zrozumienie. Zapisy te poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez Bank kursu wymiany walut skutkują rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść kredytobiorców; w sposób oczywisty godzą

także w dobre obyczaje. Dobre obyczaje nakazują bowiem, aby koszty ponoszone przez konsumenta związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. Powodowie z przyczyn obiektywnych, nie byli w stanie tego uczynić.

Zgodnie z aktualnym orzecznictwem, postanowienia obejmujące mechanizm indeksacji, którego element stanowią, jak w niniejszej sprawie, normy określające sposób ustalania parytetu pomiędzy walutą rozliczenia i spłaty, kreują ryzyko kursowe, a więc są immanentnie związane z umową kredytu indeksowanego i określają jej główny przedmiot (wyrok TSUE z 14 marca 2019 r. C 118/17, pkt 48, 52 oraz wyrok z 3 października 2019 r. C 260/18, pkt 44). Na aprobatę zasługują też te poglądy judykatury, wedle których umowne przepisy przeliczeniowe wprost kształtują rozmiar sumy kredytowej podlegającej zwrotowi. Tym samym, jak się wskazuje, określają główne świadczenie kredytobiorcy, a mianowicie, unormowany w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego obowiązek spłaty kwoty wykorzystanego kredytu w ratach w oznaczonych terminach (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2021 r. I CSK 737/20 oraz wyroki tego Sądu z 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 4 kwietnia 2019r. III CSK 159/17 oraz z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19).

Postanowienia umowne dotyczące sposobu ustalania kursu pozbawiały powodów możliwości, by w - relewantnej przy określaniu abuzywności - chwili zawarcia kontraktu, poznać skonkretyzowane i obiektywne wskaźniki, w oparciu o które miało być wyliczane ich świadczenie. Nie jest bowiem transparentna klauzula, która pozostawia bankowi dowolność w wyliczaniu wartości waluty (patrz: wyroki Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18 oraz z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17). Taka właśnie sytuacja zaistniała w tej sprawie.

Opisane wyżej okoliczności przemawiały za zasadnością oceny Sądu Okręgowego, że spełniły się przesłanki uznania omawianych postanowień umownych za niedozwolone. Tym samym nie wiązały one stron (art. 385¹ § 2 k.c.).

Nie ma możliwości zastąpienia abuzywnych postanowień umownych poprzez zastosowanie przepisów dyspozytywnych.

W wyroku TSUE z 3 października 2019 r. wydanym w sprawie C 260/18. stwierdzono, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, które przewidują, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez zasady słuszności lub ustalone zwyczaje (pkt 62 wyroku). Powyższa teza znalazła odzwierciedlenie również w polskim najnowszym orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Niesłusznie podniósł pozwany, że w miejsce klauzul abuzywnych zastosowanie miał art. 69 ust. 3 i art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego. Wynika to już z tego, że przepisy te nie obowiązywały w chwili zawarcia spornej umowy, zaś objęcie jego działaniem wcześniejszych skutków stosunków prawnych, jako odstępstwo od zasady nieretroakcji i stosowania nowego prawa od chwili jego wejścia w życie (art. XXVI przepisów wprowadzających Kodeks cywilny; patrz: Legalis. red. E. Gniewek, P. Machnikowski. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 10. 2021 r., art. 3, nb 9), wymagałoby odrębnego przepisu intertemporalnego, którego jednak brak.

Jak się wskazuje w orzecznictwie, wejście w życie przepisów art. 69 ust. 2 pkt 4a w zw. z art. 69 ust. 3 w zw. z art. 75b ustawy z 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych inny ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) nie spowodowało, że postanowienia indeksacyjne utraciły abuzywny charakter w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 czerwca 2021 r., V ACa 127/21, LEX nr 3209709). Wejście w życie przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji (wyrok Sądu Najwyższego z 4.04.2019r., III CSK 159/17).

Jeśli chodzi zaś o wskazywaną przez apelującego regulację art. 56 k.c., to wyrażona w nim norma daje prymat tym elementom czynności prawnej, które zostały wprost wyrażone przez strony. Wyprzedzają one skutki opisane w przepisach dyspozytywnych oraz wynikające z zasad współżycia społecznego i zwyczajów (patrz: *Legalis. red. E. Gniewek, P. Machnikowski. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 10. 2021 r., art. 56, nb 11; Legalis. red. M. Gutowski. Kodeks cywilny. Tom I–III. Komentarz. Wydanie 3. 2021 r., art. 56, nb 3*). Jeżeli tak, to wbrew temu co podniósł pozwany, w przypadku bezskuteczności zapisu wprowadzonego do umowy przez strony, reguły działania wynikające z innych źródeł (przepisy dyspozytywne, zwyczaje, zasady współżycia społecznego) nie wchodzi do stosunku zobowiązaniowego i nie zastępują klauzuli nieobowiązującej.

Brak jest podstaw by skorzystać normy zawartej w art. 65 k.c. Niedopuszczalny jest bowiem przebieg wykładni, który bazowałby jedynie na okolicznościach mających miejsce nie w trakcie, ale już po zawarciu umowy, to jest w chwili, kiedy kontrahenci zorientowali się, że zawarte w niej postanowienia mają charakter abuzywny. Takie działanie nie stanowiłoby interpretacji oświadczenia woli, lecz w istocie kreowałoby nowe prawa i obowiązki obligacyjne, czego nie można czynić w oparciu o art. 65 k.c.

Jeśli chodzi o skutki zastosowanych w umowie stron klauzul, to rację należy przyznać stronie powodowej, iż umowa kredytowa, po usunięciu postanowień dotyczących indeksacji, nie może zostać utrzymana w mocy ponieważ klauzule indeksacyjne stanowią element określający jej główny przedmiot (jej *essentialia negotii*). Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenie stron musi oznaczać brak konsensu do zawarcia umowy w ogóle. Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego było wyrażone stanowisko, zgodnie z którym klauzula indeksacyjna zawarta w umowie kredytowej nie może być uznana za określającą główne świadczenie stron, ponieważ kształtuje jedynie dodatkowy, umowny mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń (tak wyroki z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134; z 1 marca 2017r., IV CSK 285/16; z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79), to jednak wykładając przepis art. 385¹ § 1 k.c. trzeba więc mieć na względzie, że Trybunał Sprawiedliwości w swym orzecznictwie wyraża stanowisko, że postanowienia wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe powinny być traktowane jako określające główne świadczenia stron, co też już wyżej zaznaczono (np. C-186/16, C-51/17, C-118/17, C-260/18). Tak też wypowiedział się w nowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy (zob. wyroki z 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, z 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, z 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19 oraz z 11 grudnia 2019 roku, sygn. V CSK 382/18).

W wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. (2) przeciwko Raiffeisen Bank (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45).

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. sygn. V CSK 382/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że „nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. „Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).”

Klauzule przeliczeniowe związane są z samym charakterem zobowiązania kredytobiorców, przez co stanowią podstawowy element umowy kredytowej. Postanowienia dotyczące zasad spłaty kredytu, w tym dotyczące wysokości

rat kredytu i sposobu ich obliczania, także w myśl art. 69 ust. 2 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy kredytu, stanowiły elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu. Po ich wyłączeniu z umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13) utrzymanie umowy nie jest więc praktycznie możliwe, chyba że wzajemny zwrot świadczeń będący konsekwencją ustalenia bezskuteczności („unieważnienia”) umowy jest rozwiązaniem dla konsumenta mniej korzystnym niż utrzymanie umowy po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul (tak m.in. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 14 marca 2019 r. C – 118/17, czy w sprawie C-260/18).

Zgodnie z wyrażanymi w orzecznictwie tego Trybunału poglądami (np. wyroki C-472/11, C – 243/08, C-488/11) podzielanymi w orzeczeniach Sądu Najwyższego (takich jak wyrok w sprawie II CSK 803/16, uchwała w sprawie III CZP 29/17, wyrok w sprawie II CSK 483/18), jedynym sposobem przywrócenia skuteczności niedozwolonemu postanowieniu umownemu jest udzielenie przez konsumenta następczo „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody”, o czym w przedmiotowej sprawie nie może być mowy, skoro powodowie wprost i jednoznacznie domagają się ustalenia nieważności umowy kredytowej. Tego rodzaju rygorystyczne podejście do omawianych kwestii argumentowane jest koniecznością zapewnienia pełnej skuteczności prawa unijnego oraz względami prewencji w stosunku do przedsiębiorców stosujących niedozwolone postanowienia umowne.

Trzeba też zaznaczyć, że powodowie są świadomi skutków prawnych uwzględnienia powództwa o unieważnienie umowy, wiedzą też, że banki zapowiadają dochodzenie roszczeń związanych z korzystaniem z kapitału. Swego zdania powodowie nie zmienili w toku postępowania apelacyjnego.

Biorąc pod uwagę, że umowa kredytowa nie może funkcjonować w obrocie prawnym, jest nieważna ex lege i ex tunc, inaczej, niż przyjął to Sąd pierwszej instancji, należało ustalić, że jest ona nieważna (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego w brzmieniu z daty zawarcia umowy).

Dodatkowo innej przyczyny nieważności umowy można dopatrywać się w jej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego – 58 § 2 k.c., na skutek obciążenia powodów niczym nieograniczonym ryzykiem walutowym. Powodowie, jako słabsza strona każdej umowy, działali w zaufaniu do pozwanego Banku i wobec sposobu sformułowania zapisów przedłożonych im do podpisu gotowych umów nie mieli podstaw do przypuszczeń, że okażą się one wysoce niekorzystne. Pełne, nieograniczone ryzyko ekonomiczne wynikające z umowy zostało przerzucone na powodów (hipotecznie kurs CHF może wzrosnąć w nieograniczonym zakresie), zaś ryzyko banku sprowadza się jedynie do kapitału kredytu.

Dodać też trzeba, że pozwany Bank jest profesjonalistą w zakresie finansów oraz umów kredytowych, korzystającym z pomocy prawnej wysoko wykwalifikowanych prawników, zatem tak powinien był skonstruować umowę, aby była jasna, przejrzysta i w pełni zrozumiała dla konsumentów. Skoro konstruując i zawierając umowę kredytową, zawarł w niej klauzule niedozwolone, to musi też liczyć się z wszystkimi konsekwencjami własnych działań, w tym również uznaniem umowy za nieważną. Prawo Unii Europejskiej jest w tej kwestii jasne: złamanie prawa pociąga sankcje, a te mają być skuteczne i odczuwalne.

Uwzględnienie żądania zgłoszonego jako główne ma to znaczenie, że rozpoznanie żądania ewentualnego staje się bezprzedmiotowe i nie jest wydawane w stosunku do niego żadne orzeczenie. W tej sytuacji zbyteczna była analiza zarzutu zatrzymania, który mógłby mieć znaczenie gdyby uwzględniono żądanie ewentualne o zapłatę.

Zmiana rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji nakazuje przyjęcie, że przed tym Sądem powodowie wygrali sprawę w całości. W tej sytuacji koszty rozliczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Składają się na nie: opłata od pozwu 1000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictw – 34 zł i koszt zastępstwa prawnego 5.400 ustalony w oparciu o § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2016.poz.1668, poz.1797).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji w zakresie apelacji powodów.

O oddaleniu apelacji pozwanego rozstrzygnięto na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Odwoławczy postanowił zaś, jak w punkcie III sentencji, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia. Na zasądzoną kwotę składa się opłata od apelacji – 1000 zł i kwota 4050 zł jako koszt wynagrodzenia pełnomocnika.

Krzysztof Chojnowski

1

2